



Warszawa, 05/02/2007

RZECZPOSPOLITA POLSKA
Rzecznik Praw Obywatelskich

dr Janusz KOCHANOWSKI

RPO-549874-VI/07/AM

00-090 Warszawa Tel. centr. 0-22 551 77 00
Al. Solidarności 77 Fax 0-22 827 64 53

Pani
prof. dr hab. Zyta Gilowska
Wiceprezes Rady Ministrów
Minister Finansów

Wielce Szanowna Panie Premier

Otrzymałem liczne skargi związane ze zniesieniem ustawą z dnia 16 listopada 2006 r. o opłacie skarbowej (Dz.U. nr 225, poz. 1635).możliwości dokonywania opłaty skarbowej znakami opłaty skarbowej.

Zgodnie z art. 8 tej ustawy od 1 stycznia 2007 r. opłatę skarbową dokonuje się gotówką w kasie organu skarbowego lub bezgotówkowo na rachunek tego organu. Ustawa nie zawiera przepisów przejściowych dotyczących unormowań w zakresie wycofywania dotychczas obowiązujących znaków opłaty skarbowej.

Zarówno ze skarg wpływających do mnie jak i szeregu publikacji prasowych wynika, iż to rozwiązanie prawne jest powszechnie krytykowane z wielu powodów. I tak:

- W dniu 27 grudnia 2006 r. Ministerstwo Finansów wydało komunikat w sprawie likwidacji znaków opłaty skarbowej, w którym poinformowało o zmianie formy zapłaty opłaty skarbowej oraz o możliwości zwrotu nie sprzedanych znaków opłaty skarbowej, jednakże tylko przez podmioty prowadzące punkty sprzedaży detalicznej tych znaków i to w krótkim okresie od dnia 2 do 31 stycznia 2007 r. Otrzymuję informacje, iż mają miejsce przypadki, w których np. Bank PKO BP S.A. odmawia odkupienia posiadanych przez podmiot uprawniony, znaków opłaty skarbowej, uzasadniając to faktem zakupu znaków gotówką (list Banku Spółdzielczego w Iłży Oddział w Radomiu z dnia 5 stycznia 2007 r. adresowany

do Departamentu Podatków Lokalnych i Katastru Ministerstwa Finansów, przekazany do wiadomości RPO).

Jeżeli tak jest w rzeczywistości, nie jest to - w mojej ocenie - sytuacja prawidłowa.

- Zwrotu znaków opłaty skarbowej mogą dokonywać jedynie punkty sprzedaży detalicznej, natomiast znaczna ich ilość znajduje się w rękach przedsiębiorców, a także osób prywatnych, którzy z różnych przyczyn, najczęściej zawodowych, mając na uwadze racjonalizację swoich działań zaopatrywały się w znaki opłaty skarbowej z wyprzedzeniem. Dla Rzecznika skala tego zjawiska jest trudna do oceny, jednakże - sądząc po ilości kierowanych do Biura skarg oraz pojawiających się w prasie publikacji - wydaje się być znaczna.

Wprowadzając tak istotne zmiany w zakresie regulacji dotyczących opłaty skarbowej resort finansów nie informował o tym społeczeństwo z odpowiednim wyprzedzeniem tak, by osoby będące w posiadaniu znaków opłaty skarbowej mogły, w trakcie obowiązywania ich ważności, posiadane przez siebie zapasy wykorzystać. Resort finansów nie wprowadził odpowiednich procedur w okresie przejściowym, w czasie którego możliwe byłoby stosowanie obu form zapłaty, co byłoby rozwiązaniem społecznie najbardziej odpowiednim.

W każdym bądź razie znaki opłaty skarbowej powinny były funkcjonować w obrocie przez dłuższy okres czasu, a odkupienie ich od posiadaczy powinno funkcjonować bez ograniczeń.

W omawianej sprawie zarówno brak odpowiednio wczesnej informacji jak również wycofania się z przyjętego rozwiązania w projekcie rozporządzenia wykonawczego do ustawy o opłacie skarbowej, które przewidywało, iż do końca grudnia 2008 r. zapłaty opłaty skarbowej można było dokonać znakami tej opłaty, jeżeli należna opłata skarbową nie przekraczała 100 zł - może być oceniane jako naruszające zasadę zaufania obywatela do państwa i prawa a więc wzorzec art. 2 Konstytucji RP.

Bardzo krótkie *vacatio legis* (ustawa została opublikowana 8 grudnia 2006 r.) w sytuacji, gdy zmiany nią wprowadzone mają tak duże znaczenie społeczne daje podstawę do kwestionowania konstytucyjności takiego rozwiązania.

Krytykowanym społecznie rozwiązaniem, zwłaszcza w środowiskach osób zawodowo zajmujących się obsługą prawną, jest obecne ukształtowanie przepisów w zakresie opłaty skarbowej od pełnomocnictw. W poprzednio obowiązującym stanie prawnym opłata skarbową należną była od sporządzenia pełnomocnictwa, gdy

obecnie należna stała się od złożenia dokumentu stwierdzającego udzielenie pełnomocnictwa. Oznacza to, iż w przypadku wielokrotnego użycia tego samego pełnomocnictwa za każdym razem przy jego złożeniu pobierana będzie opłata skarbową, zaś wycofanie znaków opłaty skarbowej znacznie utrudnia i przedłuża załatwienie tego typu spraw.

Przedstawiając niniejsze zastrzeżenia co do wprowadzonych rozwiązań zwracam się do Pani Premier z prośbą o rozważenie możliwości zmiany stanowiska resortu finansów dotyczącego zwrotu „ceny” niewykorzystanych znaków opłaty skarbowej, ponieważ z uwagi na okoliczności wprowadzenia nowych uregulowań w zakresie opłaty skarbowej, o których była mowa, dotychczas zajmowane stanowisko może doprowadzić do podważenia zaufania obywateli wobec Państwa.

Posiadanie niezabronione przez prawo przez obywateli znaków opłaty skarbowej oznacza wniesienie przez nich opłaty związanej ze zdarzeniem, które ma nastąpić w przyszłości. Jest więc to swoistego rodzaju „nadpłata”, która powinna - gdy znaki zostają wycofane - zostać zwrócona.

Łączę wyrazy szacunku

/-/ Janusz Kochanowski